N^er 76

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 25 Czerwca v. s. 1826 roku.

Wiadomości Krajowe.

Astrachań d. 7 maja.

(Gazeta Sanktpetersburska)

W tych dniach, za miastem, na obszernem polu, pod otwartém niebem, przez tuteyszych tatarów odprawiona była ich religiyna uroczystość *Uraza-Bayram*. Tatarowie mieszkający w Astrachaniu rozmaitych i licznych nazwisk, przyjezdni bucharczykowie, taszkieńcy, chiwińcy, truchmieńcy, tatarowie kazańscy, krymscy i orenburscy, kokańscy, koszkarcy, kabulcy, gorcy, szamachińcy, szakimcy, składali zgromadzenie Mahometanów, których liczba dochodziła do 4,000 ludzi. Przestronna równina służyła im za meczet. Różni ci plemiennicy, przybrani byli w naylepsze różno-kolorowe suknie, i siedzieli rzędem w zadziwiającym i naydoskonalszym porządku, z wielkiém uszanowaniem, zachowując głębokie milczenie, póki się nie zaczęło ich nabożeństwo. Naycelnieyszy pomiędzy ich duchownymi *Akzalkuzżat Kazyy Achundżan Niazow*, człowiek rozsądny, bardzo przystoyny i wspaniałey postawy, rozpoczął je śpiewném czytaniem wierszy podług ich zwyczaju, z Alkoranu, siedząc w umyślnie dlań przywiezioney ławce (*Minber*, nakształt katedry, do długiey skrzyni podobney) i otoczony swojmi duchownymi niższych stopni, zakończył niżey wyrażoną modlitwą.

W ciągu śpiewnego czytania, zaymujący robiły widok różne ich poruszenia, jako to: pokłony, wstawanie, ruchy rękami, które w takiém mnóstwie odbywały się razem w jednêm mgnieniu oka. Pomagali temu rozstawieni w pewney odległości *Mustowie*, którzy za wymówieniem, przez pomienionego przodkującego duchownego, słowa *Amen*, powtarzali je w swey mecie wielkiém wykrzyknieniem, dającém się słyszeć całemu ludowi.

Przy tém zdarzeniu, jakkolwiek już to było poźno (o godzinie 7 wieczorem), znaydowała się w gronie widzów, znaczna liczba różnych urzędników ze swojemi familijami, umyślnie z miasta przybyłych. Powiadają, iż tak liczney uroczystości, dawno już nie było u tatarów astrachańskich.

Po skończeniu obrzędu, wszyscy duchowni mahometańscy, i znakomitsi ze zgromadzenia tatarów, wezwani byli do domu ich jednego, poważanego przez nich spółbrata tatara *Izmaiłowa*.

Na prośbę gospodarza, duchownych i całego zgromadzenia, zaszczycił ucztę swoją obecnością cywilny gubernator z urzędnikami, gdzie, w murowanym dwu-piątrowym domie, byli czestowani herbatą i konfiturami.

O Boże, Twórco światów!

Błogosław i wsławiay panowanie wybranego przez Ciebie Samowładnącego Wielkiego Monarchy, Nayczcigodnieyszego Imperatora i Wysoce znakomitego Cesarza, Naydostoynieyszego i Naymiłościwszego Pana naszego, Nikołaja Pawłowicza: i wywyższay Jego Panie! mnogiemi Twojemi łaskami; zachoway Go od złego oka, od złego języka, od cierpień wewnętrznych i zewnętrznych. Amen.

Zrób Go uczęstnikiem łask Twoich znakomitych, miłosiernym i oycem swoich poddanych, utwierdzay wszystkie Jego przedsięwzięcia i zamiary na dobro, a wysokie Jego panowanie przedłużay i wsławiay. Amen.

Spraw, aby się cieszyli Następca Jego, dzieci, Dostoyna Matka, Naymilsza Małżonka i Nayzacnieysi Bracia, trwałém zdrowiem i ciągłą radością: ugruntuy i wzmocniy pomiędzy Nimi nazawsze miłość i jedność. Gorliwych, wiernych i wysoko stopniowych Ministrów, Senatorów, a mianowicie Główno-Rządzącego sprawami duchownemi obcych wyznań, i wszystkich zbliżonych do Tronu, zachoway w spokoyności i pokoju, i niech będzie pomiędzy nimi miłość i zgoda; pomnażay i utwierdzay wierność ich i poświęcenie się ku Nayjaśnieyszemu naszemu Cesarzowi. Amen.

Główno-dowodzących, woyska lądowe i morskie umacniay w sile, i uczyń pogromcami wrogów źle myślących i usuwających prawdę. Amen.

A we wszystkich guberniach główno-zarządzających, zrób uczestnikami łask Twoich, i niech będą miłosiernymi i dobrotliwymi na naród. Amen.

O Boże Wszech-władny i niezmienny! Przez tę uroczystość Ramazanu, i dla znaydujących się w tém wielkiém zgromadzeniu szlachetnych i prawowiernych osób, możnych i ubogich, spraw, aby panowały w Państwie Rossyyskiém, wsiach, miastach, stepach, a mianowicie w guberniach Astrachańskiey i Kaukazkiey, spokoyność, pomyślność, obfitość i taniość, zdrowe powietrze, niezliczone mnóztwo plonów i płodów ziemskich. Oddalay i zachowuy ludzi i bydło od złego, napaści i chorób, i od wszelkiey niedoli, i od wszelkiego między nimi nieporządku: zachowuy i zbaw ziemię i ich pomieszkania, od ognia i potopu. Amen.

Królewstwo Polskie.

Warszawa d. 29 czerwca.

(z Monitora Warszawskiego).

Królewskie towarzystwo przyjacioł nauk poniosło dotkliwą stratę, przez zgon swojego członka *Krzysztofa Wiesiołowskiego*, który onegday, przeżywszy lat 84, przeniosł się do wieczności. Jego zbiór *medalów starożytnych* należał do nayrzadszych.

— Zgromadzenie XX. Missyonarzy utraciło zawcześnie ze swego grona, X. Michała *Symonowicza*, wizytatora i proboszcza parafii sto-krzyzkiey, na dniu 25 b. m. Urodził się on d. 3 września 1775 w Tykocinie. Wstąpił do zgromadzenia XX. Missyonarzy 29 września 1791. Zostawszy professorem w seminaryum ś. Krzyża, uczył przez lat 21.

— Dnia 16 b. m. w Wilanowie, czasu burzy, wpadł piorun do oficyny ogrodowey, uszkodził niektóre sprzęty pokojowe, poodłamywał kanty od komody, stłukł zwierciadło, zapalił firanki od łóżka, w którém leżała chora kobieta; wpadł potym do izby, w którey się znaydowało kilkoro dzieci, poobrywał gips od sufitu, a popełniwszy tyle psot wypadł na ogród! Za osobliwsze szczęście i rzadkie zdarzenie uważać można, iż w swym przelocie i dość długiém snuciu się po izbach ludźmi napełnionych, żadnego nie uszkodził.

— W poniedziałek młodzi *Kątscy* nader zasłużone odbierali oklaski; ich talent rozwija się coraz bardziey, i w każdem wystąpieniu nową lubownikom sprawują przyjemność.

— Wirtuoz *Lipiński*, na początku bieżącego miesiąca przejeżdżając przez Kraków, przybrał za towarzysza podróży Pana Hyacynta *Majewskiego*,

który w roku zeszłym w Warszawie dał się słyszeć w koncercie na skrzypcach. *Lipiński* z Wrocławia, gdzie od PP. *Grattenauera* i *Mosewiusa* bardzo pochlebnemi wyrazami był uczczony, wyjedzie do Lipska; tam nastąpi wydanie kilku arcydzieł muzycznych jego kompozycyi; między niemi nowe waryacye z *tema* pieśni polskiey: *świat srogi, świat przewrótny*.

— W drugim tomiku Rozrywek przyjemnych, wydawanych przez K. *Majeranowskiego*; prócz romansu: *Panienka z pensyi*, czyli nowy *Don Kiszot*; znayduje się starożytny programat uroczystości na przyjazd Jana III do Krakowa z wyprawy wiedeńskiey r. 1683, przytym opis trofeów i bram tryumfalnych, wystawionych na ten obrzęd przez ślachetnego Jana *Zacherla*, raycę i budowniczego krakowskiego. Między rozmaitemi napisami na kolumnach, był następujący: „Wierne Tobie miasto, które gdyby zamożnieysze było, na témże mieyscu stałbyś ze złota.“ Jest także wierszyk Jacka *Wolskiego*:

„Któż to i Wiedeń obronił,
„I Bisurmanów wygonił?
„Jan to IIIci, nasz Król, Pan,
„W całym świecie z szable znan.“

W tymże tomiku znayduje się doniesienie, że słychać, iż grób sławnego *Socyna*, odkryto w okolicach *Woynicza* w Galicyi.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 15 czerwca.

(z Gazety Börsen-Halle).

Zawczora Król Jmć przyymował na audyencyi prywatney Xięcia *Talleyrand*, a wczora królewsko-hiszpańskiego posła, jakoteż posła Cesarsko-Rossyyskiego przy dworze kopenhagskim, barona *Nikolaja*.

— Dziś przyymował Król Jmć, posła austryackiego przy dworze Wirtembergskim Xięcia *Schönburg*.

— Gazeta *Etoile* ostrzega, że strażnik pieczęci nie wyjechał do *Neris*, lecz jutro znowu tu będzie.

— Dotąd nie zdarzyło się, aby dożywotni sekretarz akademii francuzkiey, urząd swóy złożył. Zdaje się, że P. *Raynouard* musiał dotąd wielu nieprzyjemności doświadczyć.

— Izba deputowanych przyjęła wczora cały budżet na r. 1827, 287 głosami, przeciwko 43. Poczem odbyła się rada tayna względem podniesienia cła od zboża. Dziś będzie przeyrzany ostatni rapport tey sessyi.

— Gazeta *Echo du midi* donosi, iż w Hiszpanii wydany został rozkaz do wszystkich jeneralnych kapitanów prowincyy i kommendantów twierdz, względem pilnego dawania baczności na nieprzyjaciół spokoyności powszechney, „którzy pod nazwiskiem karlistów są znani.„ *Dziennik handlowy* czyni uwagę: „Toż samo dzieje się, jak widać, z Karlistami w Hiszpanii, co z Jezuitami we Francyi: z razu zaprzeczano ich bytności, a teraz widzą się bydź zmuszonymi, ją przyznać.“

— *Dnia 16.* —

(*z teyże gazety.*)

Dwór nasz przywdział na trzy tygodnie żałobę po Cesarzowey *Elżbiecie*.

— Strażnik pieczęci przyymował Delfinową w *Bourges*.

— Ogłoszono tu gazetę portugalską, pod tytułem: *O Nivelador*.

— Gazeta *Etoile* powiada, iż nie mało w *Sewilli* trwożą się bandy *Pantisca* i t. d. które się w Andaluzyi zjawiły.

— *Dnia 17.* —

(*z teyże gazety.*)

— Xiążę Tarentu i minister spraw zagranicznych baron *Damas*, spodziewani byli razem z Delfinową w *Bourges*.

— Strażnik pieczęci powrócił dzisieyszey nocy do stolicy.

— Król Hiszpański zaszczycił półkownika naszego pierwszego regimentu Szwaycarów orderem ś. Ferdynanda.

— Nie do miasta S. *Sebastian*, lecz do twierdzy tegoż imienia w Kadyxie, udał się *Capape*.

— Podług doniesień z Portugalii nastąpiło uwolnienie hr. *Subserra* (jen. *Pamplona*) od poselstwa przy dworze hiszpańskim, na jego kilkakrotną prośbę; odtąd ma on mieszkać we Francyi, do którey go dawna służba woyskowa, pod Buonapartym, przywiązuje. Podług innych, hrabia miał utracić wespół z urzędem swoję pensyą.

— Lord *Granville* oświadczył, iż P. *Canning* zaniechał swey podróży do Paryża.

— Dla Greków, którzy postanowili szukać dla siebie Króla konstytucyynego, a do tego cudzoziemca; *Journal des Debats* zdaje się mieć już gotowego: „Weydą oni, powiada, w związek z nayoświeceńszymi narodami Europy, przyymując kształt rządu, który szczęśliwie, korzyści Monarchii z pożytkami Rzeczypospolitey kojarzy. Cała tylko jest trudność, znaleźć takiego Króla. Wszakże tuszymy sobie, iż w tym względzie potrafimy podać myśl, która dla Grecyi posłuży. „Dla tak rozstrzepanych głów, jak są współpracownicy *J. des Debats*, nie jest to wcale żadną sztuką; wszelako radzimy im bez wszelkich rozumowań, wstrzymać się ze swoim projektem, gdyż zlecenie gazety oppozycyyney u ludzi, na których Grecya dosyć jeszcze polegać może, prędzey czém inném jak zaleceniem stacby się mogło.

— Na zgromadzeniu narodowém w *Epidauros*, między innemi roztrząsano: azali należy rząd tymczasowy tam otworzyć, któryby jak nayprędzey starał się bydź w stanie wspierania wysp Jonskich. Wnioski P. *Ainiou*, względem zaprowadzenia konstytucyyney Monarchii na mieyscu dotychczasowego rządu, i zajęcia się w tym celu ułożeniem konstytucyi, równie jak P. *Agamemnona*, aby król był cudzoziemcem, oba jednogłośnie przyjęte zostały.

— Ani jednego *para* nie chciał bogaty *Kolokotroni* na ratunek Missolungi poświęcić!

— Jenerał *Roche* przysłał deputowanym greckim w Paryżu traktat następny:

„Postanowienie zgromadzenia narodowego w *Epidauros*: Poseł Króla Jmci Wielkiey Brytanii jest proszony, aby pomiędzy Portą Ottomańską a Grekami względem punktów, w ninieyszym akcie zawartych, traktował: *Artykuł* 1. Żadnemu turkowi nie ma bydź wolno mieszkać na ziemi greckiey, lub też majątek w Grecyi posiadać: gdyż niepodobna, aby oba te narody spólnie żyły. 2. Wszystkie twierdze greckie, w ręku turków zostające, mają bydź uwolnione, i Hellenom oddane. 3. Sułtan nie ma mieć żadnego wpływu, ani na wewnętrzną organizacyą, ani na duchowieństwo greckie. 4. Grecy powinni mieć dostateczną siłę lądową do obrony kraju wewnątrz, i morską, do zabezpieczania swojego handlu. 5. Mają oni bydź podług tych ustaw rządzonymi, i temiż samemi prawami w Peloponezie, na lądzie greckim, na wyspach *Eubei*, *Kandyi* i *Archipelagu*, a w ogólności we wszystkich prowincyach rządzić się, które sobie orężem zapewnili, i przez rząd grecki nadane mają. 6. Przytoczone tu artykuły ninieyszego aktu, nie mogą bydź, ani przez posłów, ani przez naznaczoną kommissyą od zgromadzenia narodowego, odmienionemi; nadto kommissya ma rozwinąć korrespondencyą z posłem angielskim. 7. Grecy zachowają własną banderę. 8. Będą mieli prawo bić monetę. 9. Summa trybutu ma bydź oznaczona; a wypłata coroczna, lub jednorazowa na zawsze dozwolona. 10. Zawieszenie broni ma bydź przyjęte, a w przypadku odrzucenia, kommissya udać się powinna do Mocarstw Europeyskich, dla otrzymania pomocy lub opieki, któregokolwiek lub wszystkich, iżby tak działać można było, jak dobro Grecyi wymagać będzie.“

— P. *Rivadavia*, nowy prezydent Stanów nad rz. Platą, wydał rozkazy sprowadzenia z Europy, osobliwie z Francyi, biegłych nauczycielów

matematyki, astronomii, budownictwa, mechaniki, i t. d.

— Panna *Sontag* wystąpiła w sztuce *cyrulik sewilski*, i odebrała wielkie oklaski.

— Wyszła nowa edycya *Pamiętników o dworze Eugeniusza i o rządzie królewstwa włoskiego pod panowaniem Francuzów.* (*M. W.*)

Austrya.

Wiedeń d. 16 czerwca.

(z Monitora Warszawskiego).

Arcy-Xiążę *Karol* wraz z małżonką swoją Arcy-xiężną *Henryką*, powrócił tu dnia 16 b. m. w dobrém zdrowiu z podróży odbytey do Szwaycaryi.

Barona *Ottenfels-Geschwind*, swego internuncyusza i pełnomocnego ministra przy Porcie Ottomańskiey, raczył Cesarz Jmć w dowód zadowolenia swego, zaszczycić krzyżem komandorskim węgierskiego orderu ś. *Szczepana*.

Cesarstwo Jchmć udadzą się d. 18 b. m. do Laybach, gdzie, jak się gazeta powszechna domyśla, zjadą się z Królem Jmcią Bawarskim ze Włoch powracającym. Poczym Cesarstwo Jchmć wracać mają do Laxenburga.

J. C. W Arcy-Xiążę Maxymilian d. 12 b. m. udał się w podróż do Bukowiny.

Między kredytorami massy *Friesa* w Wiedniu, znayduje się dom kupiecki chrześciański J. Alcons i spoln. z Konstantynopola, z summą 240,000 zł. r. Jak się dowiadujemy ze źródeł pewnych, mówi gazeta *frankfortska*, dług ten pochodzi z przekazu domu handlowego *Alconsa*, uczynionego domowi *Fries*, w celu zaspokojenia części kosztów budowy okrętów w Marsylii, które tam na rachunek Wysokiey Porty, nie baszy egipskiego, jak dotąd sądzono, uzbrojone były.

Prusy.

Berlin d. 20 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dzień 18 b. m., w którym pomnik dla Xięcia *Bluchera* odsłoniono, był dla Berlińczyków dniem powszechney radości. Pomnik ten cały z kruszcu kolorem złotozielonym bronzowany, wzniesiony został naprzeciw pomników *Szarnhorsta* i *Bulowa*. Na polorowanym granicie wznosi się podstawa 14 stóp, a na tey statua 12 stóp wysokości mająca. Artysta rzeźbiarz *Rauch* wyobraził wodza z huzarską szablą w ręku; lewą nogą stoi na rostrzaskaney haubicy, którey otwór obrócony jest przeciw wodzowi. Odkryta głowa, nieco ku lewemu ramieniu odwrócona, ma wyraz marsowy: zarzucony ma na sobie płaszcz fałdzisty, poznać jednak można zpod tego mundur nowoczesny. Podstawa ozdobiona jest płasko-rzeźbami, wyobrażającemi wypadki w latach 1813, 1814 i 1815. Od strony bramy brandeburskiey przyymuje *Blucher* miecz z rąk *Nemesis*, bogini zemsty; bogini zwycięstwa prowadzi go na drogę sławy. Za nim postępuje przez zbroje i narzędzia wojenne bogini pokoju *Irene*. W przyległém polu widać z jedney strony boginią zwycięstwa samą z gałązką wawrzynową, którą na trzeciém polu, gdzie po skończoney bitwie, z niego rynsztunek jest zdeymowany, w wieniec spleciona i wodzowi przez emblemat Prus podawaną widzimy. Po jedney stronie oznacza obudzenie lew ryczący, po inney spełnioną pracę, lew spoczywający. Na płasko-rzeźbach wyobrażona jest cała historya życia *Bluchera*. — Twarze wielu znakomitych osób, tak dobrze są trafione, iż na piérwszy rzut oka rozpoznać można. Z przodu unosi gienijusz nad herbem *Bluchera* tablicę z napisem niemieckim: *Fryderyk Wilhelm III. Feldmarszałkowi Blucherowi, Xięciu Wahlstad 1826.*

— Król Jmć postanowił, aby dzierżawcom dóbr królewskich, którzyby na jarmark berliński wełnę przystawili, a sprzedaż jey nie mogli, wydawane były przez kompaniją handlu morskiego papiery na całkowitą przywiezioney wełny wartość, podług ceny targowey. Temi papierami będą mogli dzierżawcy opłacać czynsz roczny. Zysk ze sprzedaney przez kompaniją wełny, zwrócony będzie tym, którzy ją kompanii zastawili.

Włochy.

Rzym dnia 25 maja.

— Nowy port na Tybrze, *Porto Leone* zwany, i jedynie tylko dla statków z węglem ziemnym przeznaczony, od kilku dni już był ukończony i miał bydź publiczności otwarty, gdy w tém odkryto, iż zanurzony w wodzie słup dawnego mostu, wpływanie doń czynił niebezpiecznem, a nawet prawie zupełnie niepodobném. Było to wprawdzie niepojęte niedbalstwo budowniczego, iż lepiey rzeki nie opatrzył. Teraz wiele czasu i pracy kosztować będzie, nim ten port użytecznym się stanie. (*G. B.*)

— Oyciec ś. szczęśliwie odprawił ceremonije święta Bożego Ciała. Było to w rzeczy samey dla niego zbyt ciężko, iż w stanie zdrowia, w jakim się znayduje, ciągle znaydował się na nabożeństwie.

Neapol dnia 29 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

Król Jmć wydał d. 24 b. m. postanowienie względem przestępstwa przeciw bespieczeństwu kraju. Do wyrokowania w sprawach o zbrodnie stanu wyznaczone będą dwie wyższe komissye, jedna w Neapolu, dla prowincyy z tey strony morza, druga w Palermie dla prowincyy z tamtey strony morza; każda komissya składa się z 6 członków, to jest 4 urzędników (*togati*), i dwóch woyskowych, przynaymniey majorów. Jeśli jeden z tych woyskowych jest jenerałem, przewodniczy zarazem; jeśli członkowie woyskowi są niższego stopnia, natenczas Król mianuje prezesa z cywilnych członków. Oprócz tego znaydować się będzie przy każdey komissyi jeneralney prokurator, adwokat, i kancelarzysta, albo sekretarz. Prócz tych komissyy znaydować się będzie w stolicy każdey prowincyi komissya woyskowa. W razie potrzeby sąd wojenny mieyscowy osady zastąpić może komissyą woyskową, którey sądownictwo rozciąga się na całą prowincyą. Przez wyższe komissye sądzeni będą właściwi zbrodniarze stanu, przez woyskowe komissye zawiniający przeciw wewnętrznemu bespieczeństwu kraju, do czego należą sprawy sekt taynych, i takie przypadki, w których obwinieni są schwytani na uczynku, albo gdy u nich znaleziono broń, mappy, i inne rysunki, skąd się daje wywieść, że jest sprawcą albo współwinnym. Przeciw wyrokowi, tak wyższych, jak woyskowych komissyy, nie ma ani apellacyi, ani innego środka prawnego. Wyroki komissyi woyskowych będą natychmiast wykonywane. O wyrokach wyższych komissyi będzie wprzódy Król uwiadomiony. Obudwóch magistratur postępowanie będzie skrócone. Urządzenia te trwać będą do końca roku 1828. Inném postanowieniem królewskiém z d. 26 maja rozciągnięte zostało sądownictwo woyskowych do umieszczonych na listach rozboyników, do znaydujących się w kraju zbroynych band, chociażby nawet nie więcey jak 3 osoby liczyły, i innych przestępstw się dopuściły, nakoniec do tych, którzy wspomnionym przestępcom dają przytułek lub jaką pomoc.

Niemcy.

Monachium dnia 15 czerwca.

Królewsko-gabinetowy goniec przyniósł ze Włoch radośną nowinę, iż Król Jmć w pożądanym znayduje się stanie zdrowia, i d. 13 zamierzał udać się w drogę na powrót, a d. 17 wieczorem niewątpliwie powitany zostanie w swojey wierney stolicy. (*G. B.*)

— Dnia 10, śmiertelne zwłoki *Frauenhofera*, w przytomności licznego zgromadzenia, uroczyście pogrzebione zostały.

— Niedawno, złowiono w *Würzburgu* nad Menem jesiotra, mającego 9 stop długości, a ważącego 125 funtów. (*K. H.*)

Auszpurg dnia 12 czerwca.

Podróżni, jeszcze d. 7 czerwca, znaydowali królewski gościniec do *Simplon* tak lawiną śnieżną zasypany, iż musiano na 67 sążni długą galeryą

w niey rozkopywać, tak wysoką i szeroką, że naywiększy wóz wygodnie mógł ją przebywać.

Hannower dnia 15 czerwca.

J. K. W. Xiąże *Cambridge* w przyszłym miesiącu spodziewany jest w *Pyrmoncie*.

Карманный Словаръ Россiйско - Нѣмецкiй, и пр. *Russisch-Deutsches Taschenwörterbuch* и (w. to jest: Słownik kieszonkowy Rossyysko-Niemiecki i Niemiecko - Rossyyski we 4 częściach wydany przez Augusta Oldekopa, członka towarzystwa kurlandzkiego literatury i sztuk w Nitawie. *Część Rosyysko-Niemiecka*, 3 Tomy in 16 w St. Petersburgu. 1824—1825. (T. I, stronic 1508, II. 1200, III. 1058.)

Pod tym tytułem przy końcu roku zeszłego (1825), wydany został Słownik rossyysko - niemiecki przez *Augustyna Oldekopa*, sekretarza komitetu Cenzury przy Ministeryum spraw wewnętrznych i członka kurlandzkiego towarzystwa nauk. Imie autora już od lat kilku chwalebnie jest znane jako wydawcy pożytecznego Dziennika (*St. Petersburgische Zeitschrift*, 1822 nast.) w języku niemieckim, za którego pośrednictwem dokładnieysze wiadomości o literaturze rossyyskiey upowszechniają się za granicami Państwa. Cokolwiek bowiem ważnieyszego ukaże się, czy w poezyi, czy w prozie, to wszystko w wybornym przekładzie wspomnione pismo zawiera. Tak więc autor tą pracą zasłużywszy się rzetelnie swoim spółziomkom, zobowiązuje ich nanowo szacownym upominkiem. Wiadomo że słowniki jak istotną są pomocą, tak też główną przeszkodą w uczeniu się języków. Wszystko, od ich wartości, zawisło. Prędzey można obeyść bez grammatyki, a niżeli bez dobrego Słownika. Ułożenie zaś jego potrzebuje wiele talentu, usposobienia i pilności. Nie dosyć jest rozumieć obadwa języki, opatrzyć się w naylepsze pomocy i posiadać wytrwałość w przyprowadzeniu do końca przedsięwziętego dzieła. Lexikografja, od początku zwłaszcza teraźnieyszego wieku, znacznie się wydoskonaliła. Uczeni, mianowicie niemieccy, istotne jey zasady i poznali i starali się je zastosować do rozmaitych potrzeb, do których słowniki służą; ztąd różne drogi, jakich się słownikarze trzymają ze względu na zamierzony cel swojey pracy. Jedni więc poszukiwać zwykli pierwiastków wyrazów, śledzić ich pochodzenia w nayodległeyszych źródłach, odkrywać stopniowe odmiany w znaczeniu i formie, oznaczać sposób i właściwość używania, krótko mówiąc: obeymować całą historyą języka, podać więc do rąk czytelnikom swoim pochodnią któraby im po całey przestrzeni czasu i mieysca uprawy umysłowey jakiego narodu przewodniczyć mogła; ale wykonanie podobnego dzieła jest i arcy trudne i pożyteczność mniey ogólna, a przynaymniey większa dla krajowców, niż dla cudzoziemców. Drudzy oglądając się raczey na potrzebę obecną mowy żyjącey, nie tylko w dziełach, ale i w ustach narodu, ubiegają się nadewszystko o zupełność wyrazów, wierność w wyjaśnieniu ich znaczeń, krótkość we wskazaniu użycia i odmian. Inni znowu do szczególnych jakich części stosowane słowniki piszą: zbierają przysłowia, wiążą rymy, gromadzą synonymy, ostrzegają o własnościach pisowni, składni i tym podobnych względów. Są nakoniec i tacy, którzy ze słownika *encyklopaedją*, jeżeli tak nazwać można *językową*, zrobić usiłują i szumnym, ale w tym razie nic nieznaczącym wyrazem *Panlexicon*, dzieło swoje zdobią. Autorowie niemieccy są zwykle w tém oszczędnieysi, zbliżają się więcey do tak zwanych *wokabularzów*, a jeżeli ściśley chcą wykładać znaczenia, często wpadają w rozwlekłość i drobiazgowość; francuzcy przeciwnie rzecz główną odbywają, krótko mniey więcey dostatecznie, lecz wychodzą na popis z mnóztwem dodatków, nie jednakowey wartości, tym jedynie końcem; aby grammatykę niepotrzebną uczynić. Pan *August Oldekop*, który w swojém dziele dowiódł, że zasady Lexykografii nie są mu obce, widząc niedostatek słownika rossyysko-niemieckiego do podręcznego użycia, przed 7 laty począł zatrudniać się jego ułożeniem. Miał w tey pracy kilku poprzedników, między którymi professor moskiewskiego Uniwersytetu *Jan Hejm*, na pierwszeństwo zasługuje; lecz dzieło *Hejma* obszerne, drugie zaymujące wiele mieysca, dla jednych było do pozyskania trudne, dla innych niedogodne. Przed trzema latami w Lipsku wydane zostały słowniki wszystkich języków zachodniey Europy, a ze wschodnich, sławiańskich, Rossyyski. Ułożył go czyli raczey przepisał 1 A. E. *Szmit*, ze skrócenia *Heymowego*, lecz tak ubogim jest w wyrazy istotne, a niekiedy aż nadto obfity w pochodne, że czytać przy jego tylko pomocy nie podobna. P. *Oldekop* naybardziey starał się o zupełność troskliwie korzystając, równie z pracy *Heyma* jak z dykcyonarza Akademii Rossyyskiey, wsparty też własną gruntowną znajomością języka i literatury, przyszedł do tego, że około 2,000 wyrazów słownik jego jest bogatszy od wielkiego słownika *Heyma*, chociaż znaczną liczbę prowincyalizmów opuścić musiał, gdyż inaczey xiążka jego przeszłaby granicę podręczney. Dodane jednak wyrazy nie są wzięte z mowy potoczney, ale z nauk: wszakże każdy słownika więcey potrzebuje do czytania i rozumienia, niż do mówienia; tak *np.* co do liczby nazwisk z historyi naturalney żaden słownik porównywać się z tym nie może. Autor, który w tym jedynie celu pilnie czytał wszystkie podróże i pisma, wydane przez St. Petersburską Akademią nauk i z nich język używany w Królestwie przyrodzenia do swojego dzieła przeniosł, przy nazwaniu każdego źwierzęcia, ptaka, ryby, owadu, rośliny, kamienia i t. d., położył nomenklaturę łacińską, według układu Linneusza, przez co nową zaletę swojey xiążce nadał. Piszący słownik języka Rossyyskiego ma jednę niedogodność, od którey inni słownikarze są wolni. Wiadomo, że Rossyanie różnią się od wszystkich narodów europeyskich w używaniu alfabetu. Mając własny z greckiego i dawnego serbskiego utworzony, nie przyjęli głosek łacińskich; ztąd wynika nieje lnostayność w pisaniu nazwisk cudzoziemskich i częste błędy nawet w lepszych pisarzach. W każdym innym języku wolno zostawić nietkniętém nazwiska, którego prawdziwe brzmienie piszącemu jest obce, ale w rossyyskim potrzeba je koniecznie przepisać literami swojemi, a często przez dziwny zbieg spółgrosek uczynić tego nie można. Pierwszy P. *Oldekop* zwrócił na to uwagę, wyzbierał z nadzwyczayną pracą z dzieł wydanych wielką liczbę takich nazwisk i w dodatku, w którym zgromadził *imiona historyczne, wsławione na placu bitew, w zawodzie obywatelskiego życia, w literaturze, naukach i sztukach*, umieścił; aby jednak suchość tego zbioru ożywić, do każdego nazwiska przydał w skróceniach wiadomość o oyczyźnie i powołaniu osoby; z podobney przyczyny przyłączył katalog imion mężczyzn i niewiast wybrany z kalendarzów, tudzież nazwiska *ethno* i topograficzne, które częstokroć do niepoznania zamieniane są w tym języku.

Takie są przymioty tego nowego słownika: radzibyśmy go nayprzędzey z tłumaczeniem polskim oglądali, ale nim to nastąpi, lub nie nastąpi, każdemu znającemu język niemiecki śmiało go zalecamy. Druk i papier są piękne, poprawność wielka i cena bardzo umiarkowana. Exemplarz ze trzech tomów, z których każdy około 20 arkuszy druku zawiera, przedaje się w Wilnie w xięgarni JP. Józefa Zawadzkiego po tey samey cenie co w Petersburgu t. j. po rubli ass. 20; z pocztą po rubli ass. 25.

Dozwala się drukować d. 22 czerwca 1826.
Leon Borowski Cenzor.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

---

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 76.

Wilno dnia 25 czerwca v. s. Roku. 1826.

Ukazy Rządzącego Senatu.

O nierozciąganiu mocy Ukazu Senackiego 13 czerwca 1821 roku, na inne polskie gubernie, w rzeczy dozwolenia w gubernii Wileńskiey przyymować do poświadczenia dawnieysze akta, pisane na prostym papierze.

Według Ukazu Jego Cesarskiey Mości, Rządzący Senat słuchali opinii Rady Państwa, w brzmieniu następującem: „Rada Państwa na Departamencie Praw i na Powszechném Zebraniu słuchała Przełożenia Rządzącego Senatu Igo Departamentu, o rozciągnieniu mocy Ukazu Rządzącego Senatu 13 junii 1821 roku, w rzeczy dozwolenia w gubernii Wileńskiey przyymować do poświadczenia dawnieysze akta, pisane na prostym papierze, i na gubernie: Grodzieńską, Mińską, Wołyńską, Podolską, na Obwód Białostocki i na gubernią Inflantską. Rada Państwa, rozpatrzywszy to przełożenie, we trzech względach: *naprzód*, co do samego Ukazu Rządzącego Senatu 13 czerwca 1821 roku o gubernii wileńskiey; *powtóre*, co do przedstawienia Rządzącego Senatu o rozciągnieniu tego Ukazu na inne gubernie; i *potrzecie*, co do wspomnionego w przełożeniu Senatu raportu Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu, o znalezionych przez niego trudnościach w rzeczy obligow, pisanych nie na ustanowionym herbowym papierze, *przez opinią postanawia:* I.) Ukaz Rządzącego Senatu, o dozwoleniu w ciągu 1821 roku przyymować w Gubernii Wileńskiey do poświadczenia dawnieysze akta, pisane na prostym papierze, podług prostey jego myśli, nie rozciąga się na odmianę trwających w guberniach polskich postanowień o terminie aktykowania i zeznawania wszystkich aktow we właściwych urzędach; dla tego wszystkie akta, w swoim czasie i we właściwych urzędach niezeznane, uznawać za niebędące. II.) Ukaz Rządzącego Senatu 13 junii 1821 roku, wydanego dla Gubernii Wileńskiey, na żadne inne gubernie nie rozciągać; i III.) Wszystkie akta albo tranzakta na majątki, nie w gubernii Wileńskiey położone, ale w gubernii Wileńskiey, na osnowie Ukazu Senackiego 13 junii 1821 roku objawione, do poświadczenia w innych guberniach nie przyymować i uważać za znikczemnione, na mocy Konstytucyi 1768 roku, podług którey wszystkie akta, w obcych Sądach Grodzkich lub Ziemskich przyznane, powinny bydź aktykowane w czasie pokoju na pierwszey albo drugiey kadencyi Sądu, a w czasie zamieszek w ciągu roku i sześciu niedziel po ich uspokojeniu w tych Województwach albo powiatach, gdzie majątki znaydują się. Autentyk podpisał: *Prezydent Rady Państwa Xiążę Piotr Łopuchin.* A na tey Opinii własną Jego Cesarskiey Mości ręką napisano tak: *Ma bydź podług tego.* Sankt Petersburg 21 marca 1826 roku. Rozkazali: o pomienioney, Naywyżey potwierdzoney Opinii Rady Państwa dać wiedzieć wszystkim Rządom gubernialnym i obwodowym, Sądom Głównym i Jeneralnym guberniy, zostających pod naczelnictwem Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza Jegomości, również Hofgerychtowi Inflantskiemu, takoż wszystkim mieyscom urzędowym, PP. Ministrom, Wojennym Jenerał-gubernatorom, Wojennym Gubernatorom zarządzającym sprawami cywilnemi i Cywilnym Gubernatorom przez Ukazy; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu, do wszystkich tuteyszych i Moskiewskich Departamentow Senatu, przesłać uwiadomienia. Maja 25 dnia 1826 roku. (*Z Igo Departamentu.*)

---

1 Sąd Ziemski Powiatu Wileńskiego w skutek Dekretu Remissyynego Sądu Głównego Wileńskiego 2. Departamentu mając do rozpoznania poruczoną sprawę konkursową sukcessorów zmarłego Samsona Abrahamowicza kupca i obywatela miasta Wilna z jego kredytorami i pretensorami, tak do funduszu pomienionego Samsona, jako też do kompanii bankowey w mieście Wilnie pod firmą Simson Abraham et compania byłey regulującemi stosunki; za przypadnieniem oney, po ułatwieniu kwestyów akcessoryynemu stopniowi właściwych, w celu domierzenia kredytorom tegoż Samsona Abrahamowicza satysfakcyi, oraz zebrania na ten przedmiot funduszu na odpowiedź przynależeć mogącego, na wszystkich stronach do niniejszey sprawy wchodzących komportacyą wszystkich dowodow i papierow do teyże sprawy posługujących decydował, termin spełnienia takowey komportacyi w dniu 5 następującego mca julii, a zaś persystencyą oney ośmiotygodniową, poczem oczewistą rozprawę w dniu 10 septembra teraźnieyszego roku w Sądzie swoim przeznaczył, o czem Sąd Ziemski Wilenski wszystkich kredytorow i pretensorow tegoż Samsona Abrahamowicza oraz banku Simson Abraham et compania tak w Cesarstwie Rossyyskiem jako też za granicą przebywających zawiadamia, iżby oni sami lub przez plenipotentów w naznaczonym terminie w celu uzyskania satysfakcyi porządkiem prawami przepisanym w tymże Sądzie jawili się, gdyż w przeciwnem zdarzeniu, że pretensye niejawiących się kredytorow amissyi ulegać będą zastrzega, zarazem też wzywa byłych plenipotentów zmarłego Samsona Abrahamowicza, aby oni wszelkie papiery jakie do promocyi spraw tegoż Samsona mieli sobie powierzone, bez żadney zwłoki pod obawą prawney odpowiedzi w Sądzie niniejszym lub naznaczonemu od massy prokuratorowi złożyli. Dat roku 1826 mca junii 18 dnia.

Michał Sawicki Prezydent Ziemski Ptu Wilenskiego i Kawaler.

Wilenski Ziemski Sędzia Aloizy Jasieński.

Wilenski Ziemski Sędzia Mateusz Seybutt Romanowicz.

---

2 Roku 1826 junii 14 dnia, zebrany w majątku Upicie WW. Damazego i Ignacego Straszewiczow, Sąd Podkomorsko-Exdywizorski, w terminie z upływu czterech tygodni wynikłym za obwieszczeniem prawnie wydanym, zaymując się kontynuacyą sprawy, i onę jako po odbytych już Aktach i akcessoryynych stopniach, w dniu 28 idącego miesiąca junii wziąć w namowę postanawiając; wzywa przez niniejszą awizacyą do Gazety Kuryera Litgo podaną, wszystkich Kredytorow i wszelkiego stopnia pretensorow do wy-

mienionych wyżey WW. Straszewiczow, Sędziow Granicznych Powiatu Upitsk. stosunki swe regulujących, aby przed zakreslonym terminem namowy, z dowodami pretensyów swoich, w Sądzie Podkomorsko Exdywizorskim, dopiero w majętności Upicie (a następnie być może, w mięscie sądowym Poniewieżu) agitującym się, pod obawą amissyi stawali. Datt w Upicie 1826 junii 15 dnia. Regent Podkomorsko-Exdywizorski Jan Jasienski.

Pod Panowaniem Nayjaśnieyszego MIKOŁAJA Pierwszego, Imperatora, Całą Rossyą Samowładnącego etc. etc. etc.

N. 261. Wypis z Xiąg Ziemskich Powiatu Krzemienieckiego.

3. Roku 1826 miesiąca maja 25 dnia. Przed Aktami Ziem. Ptu Krzemienieckiego i przede mną Antonim Orlickim Rejentem przysięgłym Akt tychże, stanąwszy osobiście woźny Ptu Krzemienieckiego, Ur. Felix Kozłowski, dobrowolnie zeznał, iż on roku i miesiąca teraźnieyszych wyż na Akcie wyrażonych dnia 22, pozew Ziem. Krzemień., na blankietach dwóch autentycznie sporządzonych, jeden odwiózł do dóbr miasteczka Radziwiłowa i tam na ekonomii, a drugi w kancellaryi powiatowey Krzemienieckiey niżeywyrażonym pozwanym położył, który był pisany temi słowy: MIKOŁAY Pierwszy z Bożey Łaski Imperator Wszech Rossyą Samowładnący etc.etc. etc. Wam jakich bądź imion ssorom *n* W. Michaliny Pyrrhys *n* W. Cezara Felicite Pyrrhys małżonki, jeżeli na świecie gdziekolwiek bądź okażecie się, z osób, dóbr i summ ogólnie wszystkich pozwanym przykazujemy, abyście WW. przed Sądem Ziem. powiatowym Krzemień. na kadencyi następującey Swięto Trojeckiey w roku idącym do sądzenia przypaść mającey, sami oblicznie i zawito stawili się, a to na prawne wezwanie JWW. Heleny Wiktoryi z Rogalińskich matki, Józefy, Korduli, Donaty i Amelii córek Turnów Ssorów i pozostałey małżonki wdowy *n* JW. Kazimierza Turno G. b. W. P. w assystencyi matki i współ opiekuna JW. Piotra Bielińskiego Sw. i K. czyniących i tegoż współ opiekuna, oraz WW. Antoniego i Augustyny z Turnów Koczorowskich małżonków powodow, którzy polegając na prawie sprawiedliwości, a przychyliwszy się do dowodów w czasie sprawy przedstawić się mających, pozywają. Gdy z tych okaże się, primo, że JO. Xiąże Janusz Sanguszka Starosta Krzemień. zostawszy bydź winnym summę 1,500 czer. zł. WW. Cezarowi i Michalinie Pyrrhys, rewersem roku 1781, dnia 26 maja w Warszawie wydanym, a roku tegoż, miesiąca i dnia w Grodzie Warszawskim roborowanym, zapewnił. Secundo, że summę resztującą czerwonych złotych 1,380 wraz z procentem od całkowitey summy czer. zł. 1,500 za odebraniem zupełney satysfakcyi, na rzecz i osobę JW. Augustyna Nałęcz Gorzeńskiego Podkomorzego Poznańskiego Jenerała Leytenanta woysk Polskich i jego ssorów, W. Cezar Pyrrhys Półkownik woysk Polskich przez cessią urzędowną przed Aktami Ziemi Warszawskiey roku 1797, dnia 21 marca przyznaną, odstąpił. Tertio, że podnosząo summę czer. zł. 1,380 wraz z procentem piątym od dnia 1go januaryi 1797 roku, do dnia 22go lutego 1801 roku, po odtrąceniu czer. zł. pięciu przez Pyrrhys wziętych w kwocie czer. zł. 211 od JO. Xięcia Janusza Sanguszki, z powodu, iż skrypt był wydany na osobę oboyga małżonków Pyrrhys, a cessia tylko od samego W. Cezara Pyrrhys, na osobę JW. Gorzeńskiego i jego ssorów przyznaną została. Zmuszonym był JW. Gorzeński na zabezpieczenie wypłacającego JO. Xięcia Janusza Sanguszki, na przypadek gdyby ssorowie *n* W. Michaliny Pyrrhys, pretensią do połowiczney summy tak kapitalney jako i prowizią należney, do JO. Xięcia Sanguszki, lub jego ssorów wzięli, na dobrach swoich dziedzicznych Dobrzycy z przyległościami w powiecie pyzdrskim a w Departamencie Poznańskiey Rejencyi leżących, w roku 1801, dnia 31 maja przed Notaryuszem południowych Prus Rejencyi Warszawskiey, ewikcyą czyli kaucyą zapisać. Quarto, że W. Cezar Pyrrhys na zabezpieczenie JW. Augustyna Gorzeńskiego, że zmarła jego żona W. Michalina Pyrrhys żadnego prawa do tey summy nie miała, i że żadnych ssorów ani on nie ma, ani żona jego po sobie nie pozostawiła, oświadczenie swoje do Akt Warszawskich w roku 1797, dnia 12 augusta podał. Quinto, że pozostała wdowa i ssorowie *n* JW. Kazimierza Turno oczyszczając dobra swe Dobrzyce z przyległościami w Xięztwie Poznańskim położone, za zezwoleniem JO. Xięcia Karola Sanguszki w roku 1825, na dobra Radziwiłowskie ewikcyą summy czer. zł 690 przenieśli i zapisali; azatem gdy usprawiedliwiono zostanie, tak powyższemi dokumentami, jako też prawem Statutu Wielkiego Xięztwa Litewskiego z Rozdziału 5go, Artykułu 21go, że W. Michalina Pyrrhys żadnych ssorów po sobie nie zostawiła, że W. Cézar de Pyrrhys, miał prawo swojey własności komu chcieć odstąpić, że tenże za odstąpioną summę, zupełną odebrał od *n* JW. Augustyna Gorzeńskiego satysfakcyą, tak w summie kapitalney, jako i prowizionalney, że ewikcya czyli kaucya nie z obowiązku prawa, tylko na upewnienie wypłacającego JO. Xięcia Janusza Sanguszki, do czasu rozwiązania sądowego, przez JW. Gorzeńskiego zapisaną została. Takową ewikcyą rozwiązawszy, uchylić i skassować, i za wyeliminowaną z Akt, uznać, sukcessorów *n* W. Micheliny Pyrrhys jako nieexystujących, za niebyłych uznać, i dobra Radziwiłowskie od ciężaru tey summy czer. zł. 690 wraz w procentem jako uspokojoney, nazawsze uwolnić, poszliny i wydatki prawne, powrócić nakazać; oto pozwani jesteście, stawcie się więc. Pisan w Krzemieńcu Roku 1826, dnia 19 maja; pisał ten pozew umocowany Tymoteusz Turkiewicz, położył i zeznał Felix Kozłowski woźny powiatu Krzemienieckiego, który to wypis ze wzmiankowanych xiąg, przy pieczęci Sądowey Ziemskiey powiatu Krzem. roku 1826, dnia 29 maja wydając, podpisuję.

Regent Akt Ziem. Krzemien. Antoni Orlicki.

Czytał z Aktami Samuel Nowoszycki.

Dozwolono drukować 19 czerwca 1826. Cenzor Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

Wyjeżdżający.

2 Wyjeżdża za granicę do Prus do miasta Memla dla poratowania zdrowia w wodach morskich, Wileńskiego Ordynanshauza 9 klassy Audytora Sucharzewskiego żona Aniela Sucharzewska z córką Waleryą i swoimi ludźmi, lokajem Wincentym Kościnowiczem i furmanem Jerzym Iwankowiczem na miesięcy trzy.